

Aż 20 proc. osób powyżej 65. roku życia doświadczyło kradzieży lub próby wyłudzenia danych osobowych – wynika z badania „Cyberbezpieczeństwo Polaków w Internecie” przeprowadzonego na zlecenie serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów. Jednak zagrożenie ze strony cyberprzestępców nie jest jedynym poważnym problemem seniorów. Choć w ciągu sześciu miesięcy łączna kwota zadłużenia emerytów wpisanych do KRD spadła o 330 tys. zł i wynosi 5,32 mld zł, to liczba niespłaconych zobowiązań wzrosła z 680,8 tys. do blisko 723 tys.

Emeryci są coraz bardziej aktywni w cyfrowym świecie finansów. W tej grupie 86 proc. używa kart płatniczych, 76 proc. korzysta z bankowości internetowej, a 61 proc. z mobilnej. Płatności BLIK-iem wykonuje 45 proc. seniorów, a co piąty płaci zbliżeniowo smartfonem – wynika z badania „Seniorzy w świecie cyfrowych finansów” zrealizowanego na zlecenie Warszawskiego Instytutu Bankowości. Niestety, wraz ze wzrostem aktywności rośnie ryzyko ataku. Hakerzy coraz częściej celują w emerytów, a kradzież oszczędności może być dla nich bardzo kosztowna.

Niepokojąca bierność po atakach

Co piąta osoba powyżej 65. roku życia doświadczyła kradzieży lub próby wyłudzenia danych osobowych. Jednak skala problemu jest zapewne znacznie poważniejsza. Zaledwie 9 proc. seniorów, których dane usiłowano wyłudzić, zgłosiło ten incydent do CERT Polska. 21 proc. zawiadomiło policję, a 35 proc. poinformowało bank lub dostawcę Internetu. Największa grupa (56 proc.) ograniczyła reakcję do zmiany hasła.

– Jeszcze bardziej niepokoi, że aż 12 proc. seniorów, pomimo świadomości próby kradzieży danych osobowych, całkowicie zignorowało ten fakt i nie podjęło żadnych działań. To duży błąd. Szybkie poinformowanie banku, zablokowanie kart płatniczych, zmienienie loginów do bankowości internetowej, czy zastrzeżenie dokumentów może w przyszłości uchronić przed poważnymi stratami finansowymi. Brak reakcji oznacza duże ryzyko wyczyszczenia konta z pieniędzy czy zaciągnięcia kredytu lub pożyczki na skradziony PESEL – ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Fałszywe strony, groźne telefony i SMS-y oraz świadomi seniorzy

Sposoby działania cyberprzestępców są zróżnicowane. Seniorzy, którzy zetknęli się z próbą kradzieży danych, najczęściej wskazują na oszustwa telefoniczne (44 proc.). Nieco rzadziej hakerzy używali fałszywych stron internetowych (39 proc.), a także SMS-ów i e-maili (po 36 proc.). Z kolei 31 proc. otrzymało podrobione wezwania do zapłaty, a 23 proc. wiadomości podszywające się pod osoby trzecie za pośrednictwem komunikatorów.

Najczęściej cyberprzestępcy próbowali wyłudzić dostęp do kart płatniczych (32 proc.), a także kont bankowych (29 proc.). Nieco rzadziej usiłowali się również włamać się do skrzynek e-mail (27 proc.), czy przejąć numer PESEL (24 proc.). Starali się też przejąć kontrolę nad kontami w mediach społecznościowych i urządzeniami mobilnymi (po 18 proc.).

– Seniorzy są zdecydowanie najbardziej świadomą grupą wiekową pod względem korzystania z wiarygodnych źródeł informacji o cyberbezpieczeństwie. I to bardzo cieszy. Aż 76 proc. osób powyżej 65. roku życia poszukuje ich w oficjalnych komunikatach instytucji państwowych czy finansowych. Dla porównania, wśród najmłodszych przedstawicieli z pokolenia Z w wieku 18-24 lata, ten odsetek wynosi zaledwie 48 proc. – dodaje Bartłomiej Drozd.

Komu i ile są winni emeryci

Ale poważnym zagrożeniem dla finansów seniorów są nie tylko cyberprzestępcy, lecz także długi. Obecnie w KRD widnieje 277,7 tys. emerytów z niespłaconymi zobowiązaniami. Ich łączne zadłużenie wynosi 5,32 mld zł, a średnia kwota przypadająca na osobę to 19,1 tys. zł. Mężczyźni mają do oddania 2,8 mld zł, a kobiety 2,5 mld zł.

– Choć łączna kwota zaległości powoli maleje, niepokój budzi wyraźny wzrost liczby niespłaconych zobowiązań. Zadłużeni emeryci dysponują ograniczonym budżetem, a zarządzanie nim wymaga od nich dużego wysiłku. Często wiąże się to z podejmowaniem bardzo trudnych decyzji, czy najpierw opłacić rachunki, czy kupić żywność lub niezbędne leki. W porównaniu do lipca ubiegłego roku obserwujemy wzrost długów w rachunkach za energię elektryczną, opiekę zdrowotną i ubezpieczenia, a spadek wobec instytucji finansowych. Oznacza to, że seniorzy pomimo problemów finansowych starają się terminowo regulować raty kredytów i pożyczek – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Zdecydowaną większość długów emerytów w wysokości 3,2 mld zł przejęły fundusze sekurytyzacyjne, które odkupiły je od pierwotnych wierzycieli. Wysokie jest również zadłużenie seniorów wobec administracji państwowej i samorządowej (970,9 mln zł), a także instytucji finansowych – banków, firm pożyczkowych, SKOK-ów i towarzystw ubezpieczeniowych (451,7 mln zł). Inne zaległości to niezapłacone czynsze mieszkaniowe (66,5 mln zł), rachunki za telefon, Internet i telewizję (63,3 mln zł) oraz energię elektryczną (39,6 mln zł).

- Z naszego wieloletniego doświadczenia w obsłudze zobowiązań seniorów wynika, że ta grupa znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Choć łączna kwota ich zadłużenia nieznacznie spadła, niepokojąco rośnie liczba niespłaconych zobowiązań. Wskazuje to na ich większe rozproszenie i świadczy o tym, że starszym osobom trudno zarządzać budżetem. Mimo ograniczonych dochodów, często starają się one jednak wywiązywać z podjętych zobowiązań, co odbieramy jako sygnał ich wysokiej odpowiedzialności i dobrej woli. W przypadku emerytów skuteczne odzyskiwanie należności wymaga bardzo elastycznego podejścia. Zwykle potrzebne jest rozłożenie długu na raty, wyjaśnienie warunków umowy czy przypomnienie o terminach w sposób dla nich zrozumiały i przystępny. Jasna komunikacja i wsparcie w uporządkowaniu sytuacji finansowej zwiększają szanse, że senior uwolni się od zadłużenia i w przyszłości nie powtórzy takiego scenariusza – podkreśla Jakub Kostecki, prezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

Regionalnie największe zadłużenie przypada na seniorów z Mazowsza (819,3 mln zł), Śląska (776,5 mln zł) i Dolnego Śląska (498,5 mln zł). Z kolei najmniejsze długi mają emeryci z województwa podlaskiego (92,1 mln zł), świętokrzyskiego (113,1 mln zł) i opolskiego (120 mln zł).

Źródło: IP